

8 WRZEŚNIA 1968



ŻYWA POCHODNIA NA STADIO- NIE X-LECIA

W TRZYNASTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI
RYSZARDA SIWCA
WSZYSTKIM MIŁUJĄCYM PRAWDĘ

8 września 1968r;
żywa pochodnia na Stadionie X-lecia

W trzynastą rocznicę śmierci
Ryszarda Siwca
wszystkim miłującym prawdę
Maria Siwiec
Innocenta Siwiec - Michalska
Elżbieta Siwiec - Szabaga
Wit Siwiec
Adam Siwiec
Marcin Siwiec

"Mój Testament"

Ja Ryszard Siwiec zdrów na ciele i umyśle po długiej walce i rozwadze postanowiłem zaprotęstować przeciw totalnej tyranii zła, nienawiści i kłamstwa opanowującej świat. Ponieważ nie mam szans, że wyjdę z tego cało, rozporządzam niniejszym jak następuje:

1. Wszystko co mam, co przedstawia jakąkolwiek wartość wszystkie przyszłe gujacje mi prawa za wyjątkiem nitej wymienionych, zapisuję mojej żonie Marii Siwiec najlepszej i najdroższej. Dziękuję Ci za wszystko co robiła dla utrzymania domu, a co przechodziło często ludzką wytrzymałość i siły. Harowałaś ciężko po 15 godzin na dobę. Dziękuję Ci cicha skromna bohaterko pracy. Ty jesteś fundamentem, na którym stał i stoi dom.
2. (..)
3. (..)
4. Synowi Witowi Siwcowi największą fajkę-pamiętkę po Sp. pułk. Gw. Kawińskim ps "Hala" dowódcy Vill-mej dyw. Kieleckiej AK oraz książkę "Wes-terplatte" z autografem obrońcy.
5. Synowi Adamowi Siwcowi zapisuję mniejszą fajkę, dar pułk. dypl. R. Kawińskiego OK I w Przemyślu, książkę St. Skalskiego "Czarne skrzydła nad Polską" z autografem, oraz szablę aby zawsze pozostał wierny wyrytej na niej dewizie "Honor i Ojczyzna!.."

Wam moje drogie dzieci zalecam i nakazuję;

1. Nie dajcie nigdy odebrać sobie wiary w Boga, wiary w człowieka; w je-go dążenia do wolności i prawdy.
2. Bądźcie zawsze dobrymi Polakami i Polkami i pamiętajcie, że Ojczyzna to nie tylko wy, ale i ten zdrałca-polski milicjant, który bije Cię pałką i kopie za domaganie się wolności.
3. Zawsze pamiętajcie, że drugi człowiek jest takim samym człowiekiem, jak wy, a często może lepszym od was.
4. Pamiętajcie, że kłamstwo jest początkiem i pierwszą przyczyną wszelkiego zła na świecie.
5. Prawda niech tylko znaczy prawdę.
6. Podstawą waszych działań powinna być zawsze jedność myśli, słów i czynów.

Niech Bóg miłosierny i Królowa Polski, matka Częstochowska, ma Was w opiece i całą naszą ziemią Ojczyznę.

Przemyśl dnia 20 kwietnia 1968r."

I faktycznie Ryszard Siwiec cało z tego nie wyszedł. Ryszard Siwiec urodził się 7 marca 1909 roku w Dębicy. W roku 1914 traci ojca /mgr farmacji/. W Dębicy kończy szkołę podstawową. Następnie z matką wyjeżdża do Lwowa. Daleszą naukę podjął w Państwowym Gimnazjum im. Jana Długosza, a później na Uniwersytecie Jana Kazimierza na wydz. humanistycznym we Lwowie. Swoją edukację zakończył uzyskaniem tytułu mgr filozofii. W okresie swojej młodości był czynnym zawodnikiem hokeistów w klubie "Czarnych", a także członkiem Towarzystwa "Bratnia Pomoc" Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W roku 1936 przenosi się do Przemyśla i pracuje w Urzędzie Skarbowym do wybuchu wojny. Porzuca pracę, ponieważ nie może pogodzić się z faktem, że pieniądze ściągane przez urzędników - których pracę nadzoruje - mają służyć okupantowi. Po wojnie pracuje w Spółdzielczej Wytwórni Win jako księgowy. Ma na utrzymaniu żonę i pięcioro dzieci. Ten humanista i w moim mniemaniu gorący patriota nie mógł się pogodzić z istniejącą sytuacją w Polsce, a zwłaszcza polityką rządzących. Ostatnie wypadki, jakie miały miejsce na arenie politycznej we Wschodniej Europie, a szczególnie aneksja Czechosłowacji przez wojska sowieckie, wschodnio-niemieckie i polskie, do tego stopnia wzburzyły umysł i serce tego Polaka i katolika, że postanowił zademonstrować swój protest na wzór młodych buddyjskich - przez samospalenie w miejscu publicznym, do tego celu wy-

rał miejsce na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. W czasie trwania centralnych dożynek w dniu 8 września 1968 roku. Na stadionie znajdował się ponad 60-cio tysięczny tłum oraz wszyscy komunistyczni przywódcy z Gomułka na czele. Wroczyliście się rozpoczęła. W chwili gdy Gomułka zaczął mówić o "bratniej pomocy czeskim towarzyszą" z sektora I koło tunelu wejściowego wybiegł na płytę płonący człowiek z okrzykiem na ustach! Protestuję!.. Protestuję!.. Protestuję!.. W jednej wysoko uniesionej ręce trzymał białe-czerwoną flagę, na której widniały napisy "Za Waszą i Naszą Wolność" a na drugiej stronie "Za Wiarę i Ojczyznę". Drugą ręką rozrzucał ulotki o treści;

Narodzcie polski! Nie pozwólmy na czwarty rozbiór Polski. Nigdy nie wolno zapomnieć potwornej zbrodni w Katyniu. Nie pozwólmy zabijać naszą narodową tradycję, kulturę, historię i patriotyzm.

Bez ingerencji obcych imperiów, Polska też może być wolna i demokratyczna. Nie pozwólmy sobie wydzierać wiary naszych ojców i matek Polek. Nie pozwólmy zatruwać naszej wspaniałej młodzieży, jadąc obcej ideologii, która się nigdy u nas nie przyjmie. Pielęgnujmy i przekazujmy młodemu pokoleniu najlepsze tradycje naszych bohaterów-wojowników i oficerów walczących na wszystkich frontach świadomości o wolność własną i cudzą. O prawo do życia i rozwoju w Niepodległej Ojczyźnie. Protestujemy przeciwko ujarzmianiu przez czerwone imperium małych narodów jak; Litwę, Łotwę, Estonię, Rumunię, Węgry, Czechosłowację. Protestujemy przeciwko udziałowi naszego wojska w zajęciu Czechosłowacji, co jest niezgodne z naszym narodowym honorem. Nie przykładamy ręki do zbrodni ludobójstwa. Nie pozwólmy wszczepiać w nas jad antysemityzmu. Niech więc wolna i niepodległa Polska. Cały czas głośno protestując zbliżał się do głównej trybuny. Ponad 60-cio tysięczny tłum wstaje ze swoich miejsc i kieruje wzrok na żywą pochodnię. Nielicznym z tłumu udało się złapać ulotkę. W tym czasie telewizja momentalnie odwraca swoje kamery, mimo tego zabiegu wielotysięczna rzesza na stadionie stała się naczynym świadkiem wydarzenia, a miliony widzów w kraju spostrzegły, że coś chce się przed nimi ukryć. To wydarzenie nigdy nie doczekało się wyjaśnienia!

Do cierpiącej żywej pochodni biegają ubeci, usiłując zdławić głos płonący, usiłując zgaśnić płomienie na gorejącym. Dopóki starczyło mu sił na odpychanie ubeków dopóki starczyło sił na kontynuowanie przemówienia mówił, mówił. Nie była to zwykła mowa, to był krzyk rozpaczy, to był bunt, to był prawdziwy protest protest potęgowany bólem, protest potęgowany i tym że z niechęcią pomocą spieszyli właśnie stróż reżimu. Reżimu, którego fundamentem jest kłamstwo a filarami fałsz i obłuda. Ich niechęć do życia swojej ofiary; pragnieniem, aby wydobyć z niej zeznania. Ale sił ubywa. Walka z bólem, wysiłek mówienia, wyczerpały go do dna. Ryszard Siwiec pada na płytę stadionu - pochodnia gaśnie. Ale nie gaśnie w niej życie. Gomułka nie chce kontynuować rozpoczętego przemówienia zaczyna grać orkiestra, na stadionie pojawiają się barwne korowody w strojach ludowych rozpoczynając część artystyczną. Podjeżdża karetka pogotowia, w której Ryszard Siwiec opuszcza stadion. Należy dodać, że w czasie aktu samospalenia stojący na trybunie premier Cyrankiewicz - nie wytrzymał nerwowo - zszedł z trybuny, wsiadł do auta i odjechał. Jedynie Gomułka i reszta otoczenia zachowała kamienny spokój, jak gdyby to wszystko ich nie dotyczyło. Całkiem inaczej zachował się tłum. W tłumie wrzało. Większość zdawała sobie sprawę, że był to odwrotny protest przeciwko Gomułce. Protest który na zawsze wzburzył serca i umysły prawdziwych Polaków i na zawsze pozostał w ich pamięci. A mimo to zaczęto tworzyć różne wersje na temat zaistniałego wypadku. Straciła też blask dożynekowa uroczystość. Wiele osób a zwłaszcza warszawska młodzież, po prostu udała się do domu. Niemrawa część artystyczna nie miała prawdziwych odbiorców.

W tym samym czasie Ryszard Siwiec został przewieziony do szpitala przy ulicy Świerczewskiego 67 i umieszczony na korytarzu drugiej Kliniki Chirurgicznej. Na tabliczce przy jego łóżku widniało podwójne "W". On sam nie stracił przytomności. Jego pierwsze słowa, to prośba o sprowadzenie księdza. Następnie przywołał do siebie cały personel Kliniki Chirurgicznej oraz poprosił o magnetofon. A kiedy jego żądania zostały spełnione, przemówił do obecnych.

(...) "Historia Polski uczy nas, że w ciągu ostatnich dwustu lat ~~ka~~ zabijano te idee, przy pomocy wszelkich możliwych środków; Morderstw, terroru, przekupstwa, podłości a zwłaszcza oszczerstwa i kłamstwa, oraz siania nienawiści do dążących do postępu. Jest faktem, że idei zabić nie można. Wymordowano, zamęczono, zaszczuto miliony Polaków, ale idei postępu, demokracji, humanizmu, tolerancji nie zabito. Zabić można człowieka. Nigdy idee.

Dzisiaj kiedy nasze dzieci, bracia i siostry już w całej Polsce wołają głośno: Konstytucja, Demokracja, Socjalizm, Wolność - spada na Wasze barki olbrzymia odpowiedzialność. Musicie dokonać wyboru, a wybór jest trudny i ciężki, bo trzeba przestać nazywać swój osobisty interes dobrem ogółu, dobrem Polski Ludowej, Socjalizmem. Są tylko dwie drogi; droga prawdy ciężka i trudna oraz łatwa-droga zakłamania. Jeśli wybieriecie prawdę, to musicie stanąć po stronie postępu, reform skostniałego dogmatycznego systemu, po stronie demokratyzacji prawdziwego socjalizmu. Za wami powie się co najmniej 95% Polaków. Musicie zabrać głos w obronie tych, którym wbija się do głowy pałkami milicyjnymi socjalizm, szczuje - o hańba! - Polak na Polaka psy milicyjne. A jako argumentów używa granatów i zawiązyjących i amatek wodnych. Musicie stanąć też w obronie naszej młodzieży, która jest jak kamień nie przez Boga rzucony na szaniec, na szaniec ciemnoty, obskurantyzmu, dogmatyzmu, reakcji i zacofania. Jeśli wybiezrecie tę drogę, to Cześć Wam i Chwała na wszystkie czasy. Jeśli natomiast Wy dziennikarze i publicyści będziecie kontynuować dotychczasową linię. Linię nie spotykanych w historii podłości, nikczemności i kłamstwa, kopania leżących, dobijania rannych, polowania na czarownic, opluwania i plugawienia wszystkiego co wzniósł się i szlachetne, patriotyczne linie własnych wygód, intratnych posadek, oportunistów zastanianego wstydliwie nad interes społeczny, dobro ogółu oraz całodętą mową, to czeka Was wieczna hańba, pogarda żyjących i przyszłych pokoleń. Cena tej hańby, jak się okazało, jest ustalona i wynosi "jedynie" dziesięć, dwadzieścia tysięcy miesięcznie i więcej, auto, wyjazdy za granicę, domy czasowe, a za czyje to pieniądze, kosztem czyjej nędzy? Jest niezmiennym prawem historii, że prawda musi być ujawniona. Prawdy jako idei wiecznej nie zabije ani drętwa mowa, ani atomowa bomba. Możecie wybrać łatwiejszą i wygodniejszą drogę. Sicińskich, Radziejewskich, Radziwiłłów, Targowicy i innych warcholów sprzeciwiających się postępowi i demokracji. Oni też nazywali własne, egoistyczne interesy i porachunki - dobrem państwa, dobrem społeczeństwa, dobrem pospolitym ogółu, dobrem narodu, jedyną drogą prawdziwych patriotów oraz twierdzili, że działają w imieniu dobra i w obronie oprymowanych swobód i pokrzywdzonych braci. Historia i współcześni im wydali o nich jednoznaczny sąd. Zdraycy, hańba im po wszystkie czasy! Wybierzcie drogę Kobieciusków, Kołłątajów, Niemcewiczów, drogę ciężką, trudną, ciernistą. Upaść może naród wielki, ale zginąć tylko nikczemny. Udowodniacie swoim wyborem, że nie jesteśmy narodem nikczemnym. S.O.S! Ratujcie najpiękniejszą tradycję naszego narodu - tolerancję, poszanowanie drugiego człowieka, wolność sumienia, wolność myśli, przekonani.

Literaci, intelektualisci, profesorowie, studenci i młodzież polska! Chwała Wam i sława po wieczne czasy. Jak długo polska mowa będzie rozbrzmiewać na ziemi, będziecie wzorem i przykładem patriotyzmu, poświęcenia, szlachetności i wierności ideałom wolności i poszanowania drugiego człowieka. Wy, studenci i młodzież polska, nie romantyczni, lecz trzeźwo myślący i realnie, następcy waszych romantycznych poprzedników promienistych filaretów i filomatów - będziecie na zawsze przykładem w walce o wolność, o socjalizm, o demokrację, o najszczytniejsze ideały ludzkości! Pamiętajcie po Waszym zrywie trwać

będzie wiecznie.

Wiegliście przeważającej sile fizycznej, przemocy brutalnej, terrorowi ale duchem na zawsze zostaniecie zwycięzcami. Zapisaliście jeszcze jedną piękną kartę naszej historii, za wami przyjdą inni. A Wy dziennikarze, publicyści - odegraliście wyjątkowo podłą, haniebną i nikczemną rolę podczas zajęć marcowych i demonstracji i obecnie - w czasie najamdu na Czechosłowację. Wolni Polacy, bo prawda i wolność muszą zwyciężyć, będą ze wstydem wspominać wasze nazwiska jako zdradcy i sprzedawczyków. Wybraliście wieczną hańbę! Do władców i właścicieli Związku Radzieckiego, do mas pracujących, chłopów i robotników Związku Radzieckiego, do literatów, intelektualistów, inteligencji Związku Radzieckiego, do młodzieży przyszłości wszystkich narodów! Naiwność i głupota polityczna prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Roosevelta oddała w ręce Stalina po drugiej wojnie światowej decyzję o przyszłości świata, o przyszłych losach ludzkości. Faktycznym zwycięzcą został Związek Radziecki to spowodowało, że władca połowy Europy i Azji a szóstą część świata postanowił opanować cały świat. Po zakończeniu wojny nie chciał dobrowolnie wycofać się z zajętych baz w Iranie. Nie przeprosił rozbrojenia swej armii, pędził wszelkie ogniska niepokoju na całym świecie, a w końcu spowodował obłądny wyścig zbrojeń atomowych. Balansując na krawędzi gorącej wojny spowodował i utrzymywał tak zwaną zimną wojnę. Jego następcy wygłaszali długie tyrady propagandowe o koegzystencji, o odprężeniu, o rozbrojeniu, o pokaju. Celem tych tyrad było uspienie czujności Zachodu, co im się całkowicie udało. Dziś rozpoczęli wojnę gorącą świat stanął na krawędzi przepaści, ale ~~jeszcze~~ jeszcze nie jest za późno. Klucz do rozwiązania sytuacji światowej, do załatwienia wszystkich szczyplących go konfliktów, do zapobieżenia głodowi, do podniesienia ogólnego dobrobytu, spokoju - znajduje się nie w Waszingtonie czy Nowym Jorku, nie w Londynie czy Paryżu, lecz w Moskwie na Kremlu. Ten klucz spoczywa w rękach kilkunastu członków "politbiura". Nadszedł niepodważalny moment w historii, kiedy przyszłość, cywilizacja, losy całego świata zależą od decyzji kilkunastu ludzi od Was i tylko od Was wyłączne zależy, czy glob ziemski rozbiśnie za chwilę wybuchem bomb wodorowych i pokryje się chmurą radioaktywnego grzyba. To tylko wy macie w obecnej sytuacji możliwość i tylko wy możecie wybrać, możecie zdecydować, możecie skazać na śmierć w męczarniach dwie trzecie ludności świata, możecie zniszczyć osiemdziesiąt procent biologicznego życia na ziemi, tylko wy decydujecie teraz, czy ma nastąpić straszliwa barbarzyńska zagłada cywilizacji, a wynik nie ma wątpliwości, że zwycięzcą wyjdą Chiny, które czekają na taką wojnę. Historia udowodniła, że wszystkie decyzje o przełomowym znaczeniu dla państwa, a nie wymuszane przez dyktatorów względnie klikę rządzącą bez oparcia się na nie wymuszonej woli całego narodu - zawsze kończyły się katastrofą. Przykłady: Wyprawa Napoleona na Moskwę spowodowała jego upadek i upadek Francji. Rozpętanie pierwszej wojny światowej przez Niemcy i Austrię spowodowały upadek monarchii, klęskę i rozpad Austrii i Niemiec. Wyprawa Armii Czerwonej w roku 1920 na podbój Europy skończyła się zupełną klęską pod Warszawą. Była to osiemnasta bitwa, która zadecydowała o losach świata i jego cywilizacji. Najazd Hitlera na Czechosłowację i rozpętnanie drugiej wojny światowej w porozumieniu ze Stalinem skończyło się klęską militarną Niemiec, okupacją, haniebną śmiercią Hitlera, procesem norymberskim i szubienicą dla ludobójców. Atak Francji i Anglii na Egipt w 1956 roku spowodował likwidację imperium kolonialnych Anglii i Francji. Prawa działające w historii są niezmiennie jak niezmienna jest natura ludzka. Zmieniają się tylko aktorzy. Całe dzieje i historia ludzkości, upadek na naszych oczach wszystkich imperiów opartych na przemocy, zachodzące obecnie coraz szybciej zmiany i te olbrzymie zmiany, postęp na świecie - dowodzą niezbicie, że upadek Waszego anachronicznego imperium kolonialnego, ostatniego na świecie jest nieodwołalną i nieuniknioną koniecznością historyczną. Ten krytyczny moment, ten moment decydujący nadszedł teraz, po Waszym zbrojnym najezdzie na Czechosłowację. Tylko od Was i znów od Was zależy, jak się to wszystko może odbyć. Są dwie ewentualności;

Albo w politbiurze zwycięży rozsądek, wtedy następuje powolna, bezbolesna liberalizacja i demokratyzacja, zapamiętajcie ludzki, humanistyczny socjalizm, najpierw w Czechosłowacji, w Polsce, na Węgrzech, w Niemczech Wschodnich. Obywatele tych krajów mają dość rozsądku i rozumu politycznego, żeby ten proces przebiegał pokojowo, bez mieszania się Zachodu, bez zrywania sojuszu ze Związkiem Radzieckim, bez wprowadzania demokracji typu zachodniego. To przywróciłoby Wam nie tylko zaufanie i wiarę w Was utracone całkowicie wskutek inwazji na Czechosłowację, ale wzbudziłoby szacunek i podziw całej tego świata a zwłaszcza państw "trzeciego świata". Byłoby to czyn na ciarę olbrzymia. Podobnego czynu dokonała już Anglia. Takie rozwiązanie sprawy pozwoliłoby Wam zachować nadal wszystkie sojusze, wszystkie sfery wpływów, zwiększyłoby atrakcyjność socjalizmu na całym świecie. Zyskalibyście więc czystą wdzięczność, miłość i szacunek Polaków, Czechów, Słowaków, Węgrów i Niemców. Przestaliby Was uważać za okupantów i najeźdźców. Cały świat odetchnąłby z ulgą. Gigantyczne sumy marowane na zbrojenia w obrobie tylko przed Waszym Atakiem, o czym dobrze wiecie, można by przeznaczyć na cele pokojowe, na zapobieżenie głodowi, na poprawę bytu wszystkich ludzi. Bo o tym, że Stany Zjednoczone nie zamierzają i nigdy nie zamierzały na Was napad ani wtrącać się do waszych spraw wewnętrznych, wiecie bardzo dobrze. Wy moglibyście zająć się śmiertelnym niebezpieczeństwem, jakie Was zagraża ze strony Chin, którym w swej głupocie politycznej - udostępniliście straszną broń nuklearną na siebie. Wasze właściwe imperium położone na wschód od Bugu byłoby uratowane na 10 do 15 lat, gdy zamieszkujące je narody nie są jeszcze należycie przygotowane do liberalizacji względnie samodzielnego bytu. Cały ten proces przebiegałby przy waszym współdziałaniu, co gwarantowałoby, że o ile nie nastąpi prowokacja ze strony waszych dogmatyków, przebiegnie spokojnie i bezboleśnie.

Druga ewentualność ma dwa warianty. Oba prowadzą do katastrofy totalnej. Dalsze utrzymywanie i wzmacnianie stanu napięcia w świecie, dalsze zbrojenia nuklearne będą dowodzić, że zamierzacie opanować siłą cały świat. Narastające z czasem napięcie może stać się nie do wytrzymania, nie da się opanować. Popełniając jakikolwiek błąd w ocenie sytuacji albo sami wywołacie wojnę termojądrową uważając, że po Was tylko potop, ale i Chiny. Może wskutek zwykłej pomyłki, niezrozumienia rozkazu, czy błędu aparatury elektronicznej zginąć wasze imperium i część ludzkości.

Albo będziecie prowadzić w dalszym ciągu twardy, dogmatyczny reakcyjny kurs zaczęty w Czechosłowacji.

Napadliście na Czechosłowację ze strachu, że "zaraza wolności" rozszerzająca się stamtąd opanuje i zniszczy Wasze imperium oraz aby utworzyć sobie bazy wypadowe jak najbliższej Kenu. Z kolei napadnięcie na Rumunię, bo prowadzi samodzielną politykę zagraniczną. Wasze zaprzeczenia tak jak zaprzeczenia Hitlera są potwierdzeniem. Napadnięcie na Jugosławię, Grecję. Albo nie zostawicie w spokoju. Napadnięcie na Berlin Zachodni i będziecie usiłować zjednoczyć Niemcy przy pomocy Waszych dywizji. Przy pomocy komunistów włoskich i francuskich będziecie próbowali opanować Włochy i Francję. Ten szalony plan będziecie chcieli zrealizować szybkimi skokami, prowadząc wojnę brokami konwencjonalnymi, licząc na Waszą przewagę broni rakietowej. Liczycie również, że Stany Zjednoczone wmanewrowane w wojnę wietnamską, będą mocno zaabsorbowane wyborami prezydenta nie będą mogły angażować się w Europie. Liczycie że pierwsi nie użyją absolutnie broni nuklearnej, poprzestaną na protestach i uchwałach, a nim powolnie działające demokracje Francji i Anglii opamiętają się i zrozumią groźące im śmiertelne niebezpieczeństwo. Albo Wasze dywizje staną nad Kanałem albo ugną się demokracje przed Waszym szantażem użycia bomby atomowej, której użyć nie zawahacie się ani sekundy o ile uznacie, że to przyniesie Wam sukces. Elementy Waszej decyzji do tych punktów osobno.

Tę akcję w pewnym stadium zsynchronizujecie z napadem zbrojonych przez Was na nowe państwa arabskie na Izrael, a może i Turcję. Po zwyciężeniu Izraela zwycięskie wojska arabskie zaniosą socjalizm i zielony sztandar pro-roka znowu pod wodzą Naserza do całej Afryki.

Mając dwie części świata i szantażując Stany Zjednoczone wojną termojądrową, będziecie chcieli rozmawiać z pozycji siły. Takie plany mogą Wam przynieść do głowy, jeśli na Kremlu przewagę uzyskają szaleńcy. Wasz napad na Czechosłowację udowodnił, że nie ma żadnej absolutnie żadnej rzeczy, do której nie byłibyście zdolni. Kluczem jednak ciągle spoczywa w Waszym ręku. Tym kluczem - to utrzymanie pokoju za wszelką cenę, nawet za cenę wyrzeczenia się przez Was przeprowadzenia światowej rewolucji proletariatu, czyli wyrzeczenia się przez Was budowy anachronicznego imperium kolonialnego w sercu Europy, odbijanie, pozabawianie niepodległości i suwerenności innych państw starszych od Was kulturą i cywilizacją, zaniechania zbrojnych napadów, inwazji na sojuszników, poszanowania suwerenności innych państw i własnych podpisów pod traktatami, niemieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw a przede wszystkim wyrzeczenia się absurdalnej myśli o panowaniu nad całym światem ziemskim i pozaziemskim. Że do tego dążyliście, świadczy Wasz herb przedstawiający kule ziemską, Wasza mania wielkości, Wasza wiara we własną niesamowitość. Wasza hasła uniwersalistyczne - obejmujące wszystkich "Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" - Bo strzelali! W spadku po krwawym Stalinie przejęliście i skoncentrowaliście w swoich rękach, w rękach kilku ludzi gigantyczną, nieodpowiedzialną, niekontrolowaną, nie podlegającą krytyce władzę, władzę monstrum, władzę, jakiej nikt nigdy w ciągu całej historii nie miał na ziemi, władzę, jaką starożytni przypisywali bogom. Od Was i tylko od Was, od "politbiura" zależy cała władza ustawodawcza, wykonawcza, bezpieczeństwa publicznego, łączność z zagranicą, władzę sądowniczą, wszystkie środki masowego przekazu; radio, telewizja, prasa, wydawnictwa, publikacje i informacja społeczeństwa. Przez upaństwowienie wszystkich środków produkcji i dystrybucji, banków, transportu i ziemi, skoncentrowaliście w swoich rękach wszystkie środki finansowe, umożliwiające Wam utrzymanie, sprawowanie i kontrolę Waszej władzy przez Was samych. Taka bezgraniczna władza stała się opium, narkotyką dla rządzących, dla sprawujących władzę, i stała się celem samym w sobie. Aby przed rządzącymi masami uzasadnić jakoś taką władzę, stworzyliście nową religię - marksizm - największym prorokiem tej religii ogłosiliście Lenina, wyłącznie sobie zastrzeżiliście prawo dowolnej interpretacji jej dogmatów. Każdy, kto osmieszył się samodzielnie myśleć, kto przejawiał ciekawość krytyki Waszego postępowania, zostaje ogłoszony herezykiem, zostaje wyklęty, zamknięty w szpitalu dla umysłowo chorych, w obozie, w więzieniu /za Stalina był zwyczajnie mordowany/.

Według Ewangelii tylko Bóg Chrystus odrzucił taką złą władzę, władzę przez moc nad innymi, ofiarowaną mu przez Szatana. Historia, wasze dzieci, wnuki, wszystkie wasze narody zniewolone, tyranizowane, mordowane, zatrute jadłem nienawiści do wszystkich, co wolne i dobre - wyda o was sąd i o tym, jak tej władzy użyliście, a że używacie na złe, wiecie sami, gdyż bezprzykładne mordy Stalina dokonywane na niewinnych ludziach, tylko celem utrzymywania tej władzy - sami nazwaliście skromnie - minionym okresem, błędami i wstydzicie się ich. Dzisiaj imperialistyczna Anglia rozumiała dążenia i prawa wszystkich ludzi do wolności. Zrezygnowała ze swojego olbrzymiego imperium kolonialnego. Dała wolność i niepodległość narodom, które nigdy tej wolności nie posiadały. Za tę odważną decyzję chwali Anglię, Chwali jej królową, Chwali jej mężów stanu. Chwała, Chwała po wieczne czasy. Jest to najpiękniejsza karta nie tylko w historii Anglii, ale i całej ludzkości, karta której blask opromieni na zawsze ludzkie.

Dzisiaj wszystkie imperialistyczne i kolonialne państwa; Francja, Belgia, Holandia zostały zmuszone przez podbite ludy do rezygnacji ze swych kolonii. Dzisiaj nawet faszystowska Hiszpania przywraca wolność swej kolonii - Gwinei, bo opowiedziała się za tym większość, a więc nie wszyscy jej obywatele. Dzisiaj, kiedy olbrzymi rozwój nauk technicznych, rozwój pojęć moralnych, ideał wolności, bunt przeciw złemu urządzaniu świata przez starszych coraz szerzej ogarnia cały świat, wszystkie ludy na kuli ziemskiej, Wy stosujecie uwspółcześnione metody Czingiz-Chana z okresu najciemniejszego barbarzyństwa. Średniowiecznego. Budujecie siłę i przemocą anachroniczne imperium kolonialne w sercu Europy, wśród narodów o wysokim poczuciu odrębności na-

redowej, kulturalnej i cywilizacyjnej. Dzisiaj wy wysyłacie czołgi na Czechozłową, za to tylko, że jej cały naród domaga się o groźbę, o hańbę, o czcna dla dwudziestego wieku i dla Was - wolności słowa to jest prawa do własnego ograniczonego zdania. Wolności od strachu, to jest ograniczenia wszechwładzy organów bezpieczeństwa i że chce budować ludzki postępowy socjalizm. Na czternaście milionów Czechów i Słowaków dokonali inwazji wojska reprezentujące prawie trzytęsto milionów ludzi. Dokonali inwazji bez cienia pozoru na kraj mały, pokojowy, bezbrojny nie stawiający żadnego oporu militarnego. Hańba tego czynu mówi sama za siebie. Po wieczne czasy zostanie jedną z najczarniejszych plam na Waszej historii. A macie wiele takich plam. Hańba tego czynu pada czarnym cieniem na całą ludzkość. Cały świat wydał już swój sąd. Potępił Was wszyscy. Posłuchajcie protestu mas pracujących świata, partii komunistycznych, związków. Zmobilizowaliście przeciwko sobie opinię całego świata. Ponieśliście najstraszliwszą i najcięższą klęskę polityczną i ideologiczną. Tylko szalenie mógł się porwać na coś podobnego. Tak jak tylko szalenie Hitler porwał się w roku 1939 na cały świat. Napadając na Czechozłową udowodniliście, że jako jedyny i skuteczny argument w dyskusji ze słabszym pozostały Wam tylko czołgi. Udowodniliście jeszcze raz, że wszystkie podpisywane przez Was traktaty, umowy, zapewnienia, uroczyste gwarancje nie przedstawiają dla Was żadnej wartości, nawet wartości tego papieru na, którym są spisane obowiązują tylko waszych kontrahentów według waszej dowolnej interpretacji popartej czołgami. Wiecie o tym dobrze, że w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat ze wszystkich zawartych umów międzynarodowych, traktatów dotrzyмалиście tylko jednej - z podpalaczem świata i wspólnikiem Hitlerem.

Lenin powiedział: "Każdy kraj, który ujarzma inne narody, musi upaść" - to nie nowego. To stare obowiązujące wieczne prawo historii. Prawo rozwoju. Czy sądzicie, że wasze imperium nie upadnie tylko dlatego, że ujarzmienie innych narodów nazwaliście wyzwaniem, że kłamstwo nazwaliście prawdą, że niewolę nazwaliście wolnością, że totalną tyranię nieodpowiedzialnej kluki rządzącej - demokracją, że zastąpienie wyzysku szkoleń przez człowieka totalnym wyzyskiem przez jedynego wolocho, kapitalistę, państwo nazwaliście socjalizmem, że waszą walkę o panowanie nad światem nazwaliście walką o pokój? Żeby żaden z waszych niewolników obywateli nie poznał prawdy?

Nie uczycie młodzieży historii, nie uczycie ich o faktach, które miały miejsce w ciągu dziejów ludzkości. Obowiązują u was dogmaty. Jeśli fakty przeczą teorii, błąd faktom, teoria musi zostać. Dlatego waszą młodzież uczycie tylko dowolnej interpretacji faktów historycznych z punktu widzenia imperializmu wielkorosyjskiego, zaskanając wstydliwie imperializm walką o pokój, o socjalizm, o światową rewolucję proletariatu". Historia udowodniła, że każde imperium budowane na przemocy upadło. Takie jest niezmiennie prawo rozwoju ludzkości, rozwoju idei wolności, rozwoju dążeń i pragnień ludów ujarzmionych. Wieczne i niezniszczalne idee wolności, idee prawdy, idee patriotyzmu, miłości ojczyzny są tymi olbrzymimi siłami odśrodkowymi, które rozsądziły każde imperium i spowodowały jego upadek, a im bliżej naszych czasów, tym krócej trwały imperia.

Trwa i trwać będzie aż do skończenia świata! To międzynarodówka chrześcijańska jednocząca się teraz coraz bardziej, to imperium katolickie zbudowane na miłości bliźniego. Największym jego prawem jest: "Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego". Jego wiadoma głowa na ziemi papież nie ma do swej dyspozycji ani jednej kompanii uzbrojonych wojsk, ani jednego czołgu, a przecież słucho go, powata, ceni i szanuje cały świat. Nigdy żaden władca świecki nie cieszył się taką powagą i szacunkiem jak Jan XXIII, jak Paweł VI. Wy tego nie potraficie zrozumieć, bo tworzone przez was imperium jest przeciwstawieniem, zaprzeczeniem wszystkiego dobrego, bo jest imperium zła, opartym na nienawiści, kłamstwie, terrorze i pogardzie dla rządzonych. Pytam: - Dlaczego jesteście pewni, że właśnie wam tylko i jedynie wam w ciągu całych dziejów ludzkości uda się zbudować i utrzymać imperium oparte na przemocy, krzywdzie i niesprawiedliwości? Dlaczego sądzicie, że właśnie wam uda się zabić idee, prawdę, wolność, szlachetność wieczne dążenie człowieka

do czegoś lepszego, wyższego? Po co te wszystkie robicie? Dlaczego? W czym imieniu? Dla kogo? Co dajecie ludziom ujarzmionym, pedbitym, ludem stojącym od was wyżej kulturą i cywilizacją? Kłamstwem! Terror! Pogardą! Wyzysk mas pracujących! A klise rządzącej z waszą mandatu! Olbrzymią, gigantyczną władzę monstrum, odpowiedzialną tylko przed wami! Władzę, opinią! Narkotyk dla rządzących! Władzę - cel sam w sobie! Jaki kraj, jakie państwo, mające mełość prawdziwego wyboru; wybrało ustrój wzorowany na waszym?

Żaden kraj! Żadne państwo! Albowiem ustrój wasz, ustrój zaniesiony na bagnach, zawieszony na czołgach Armii Czerwonej do innych krajów, ustrój narzucony im brutalną siłą i tą siłą utrzymywany - nie jest ani dyktaturą proletariatu, ani komunizmem, ani socjalizmem, ani demokracją. Jest to totalna dyktatura zła, która nie może istnieć bez nienawiści, bez kłamstwa, bez przemocy, nienawiści do kontrrewolucjonistów, nienawiści do burżujów, nienawiści do imperialistów, nienawiści do wolności, nienawiści do miłości drugiego, nienawiści do wszystkich przejawów ludzkości. Nie ma ceny, której nie warto by zapłacić, żeby taki ustrój nie zapanował nad światem.

Młodzieży, robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, literaci, intelektualiści, ludzie, ludzie wszyscy zamieszkujący imperium zwane Związkiem Radzieckim słuchajcie! Wasi władcy mówią wam stale, że na całym świecie jest źle, bo strajki, bo bezrobocie, bo wyzysk mas pracujących, bo kapitaliści. To dlaczego z państw rządzonych przez komunistów gdzie jest dobrze, gdzie panuje wolność, uciekło od 1945 roku dwadzieścia milionów ludzi, w tym połowa, to jest pięć milionów obywateli Korei Północnej. Porównajcie statystykę Korei, w tych dwóch latach uciekło do krajów, gdzie jest źle, gdzie panuje wyzysk. Pytanie;

A ilu ludzi uciekło z państw, gdzie jest tak źle do was, gdzie jest tak dobrze? Czy tysiąc? Pochwalcie się.

Mówicie u was jest praca dla wszystkich, brakuje rąk do pracy. To dlaczego wasi władcy nie pomogą bezrobotnym na Zachodzie i nie sprowadzą ich do swego imperium? Bo nikt nie przyjedzie, bo na Zachodzie bezrobotnym jest o wiele wiele lepiej, jak u was nawet dobrze zarabiającym. Czego wy masę pracującą miast i wsi dorobiliście się wyłącznie dla siebie w ciągu pięćdziesięciu lat po rewolucji, w ciągu jednego pokolenia, kosztem tak olbrzymich wyrzeczeń, kosztem niewolniczej pracy milionów lagerników, kosztem często własnego życia czy zdrowia? - Niewiele! Prawie nic! Przecież wy jeszcze nie wszyscy macie całe buty i portki. Wasi władcy i właściciele ludzą i tułają Was ciągle, że już wnet, że za dwa lata. Pamiętacie Chruszczowa z kurekurydzą, że już w następnej pięciolatce będzie nie tylko dobrze, ale nawet dogonicie państwa zachodnie. Jest coraz lepiej, ale tylko i wyłącznie waszym władcom i całej rządzącej wami klisie. A wy jak codziście w podartych butach z wielkimi dziurami, tak chodzicie w podartych butach z mniejszymi dziurami. Wy chłopci kołchozowi, wy robotnicy, Wasi władcy mówią wam: "Pakt Atlantycki jest paktem agresywnym skierowanym przeciw miłującemu pokój Związkowi Radzieckiemu, jednemu wyzwolicielowi narodów, obrońcy pokoju. Podlegacie wojenni uzbroili Niemcy Zachodnie i zachęcają odwetowców do akcji przeciw krajom socjalistycznym". Fakty, którym u was biada, stwierdzają: po drugiej wojnie światowej wszystkie państwa zachodnie przeprowadziły bardzo szybko demobilizację swoich wojsk, pozostawiły tylko nie wielkie kontyngenty okupacyjne w Niemczech Zachodnich i w Japonii, zwolniły zajęte na czas wojny bazy, tylko Stalin, jedyny oswobodziciel i obrońca pokoju nie przeprowadził demobilizacji całkowicie, nie chciał opuścić zajętych baz w Iranie, wywołał powstanie w Grecji. Rozpoczął zimną wojnę, ogłosił blokadę Berlina, próbując jak każdy dyktator szantażu. Jeśli się udało, opanowałby, czyli zjednoczyłby siłą całe Niemcy, wykorzystując sympatie, jakimi jeszcze wtedy cieszył się Związek Radziecki - przy pomocy komunistycznych partii Francji i Włoch zależnych całkowicie od Moskwy opanowałby oba te kraje. Cała Europa znalazłaby się pod butem okrutnego tyrana. Szantaż się nie udał. Plan zawalił się. Państwa zachodnie, mając w pamięci straszliwą lekcję udzieloną im niedawno przez dyktatora Hitlera, przejrzały

zbrodniczą grę oswobodziciela. W obronie i tylko w obronie zagrożonej na nowe wolności świata zawarł pakt zwany atlantyckim w obronie przed wiecznym imperializmem wielkorosyjskim wszystkich rządów Rosji. Równocześnie zezwolił Niemcom Zachodnim na utworzenie wojsk podległych rozkazom paktu. Wojskami tymi nie mogą Niemcy dysponować samodzielnie, bez zgody wszystkich członków paktu. Tak więc w wyniku agresywnej polityki Stalina powstał obronny Pakt Atlantyczny, powstała Bundeswehra, narodzili się nastroje i nadzieje odwetowe w Niemczech. To Stalin i jego imperialistyczna, agresywna polityka była przyczyną powołania paktu atlantyckiego. To Stalin i jego imperializm powołał do życia Bundeswehrę. To Stalin i jego imperializm obudzili nadzieje odwetowców niemieckich. Co za straszliwa ironia historii. Od tego czasu wasi władcy zaczęli nazywać państwa zachodnie imperialistami i podżegaczami wojennymi. Zupełnie tak samo, jak nazywał ich Hitler, bo występował i występuje - te państwa zachodnie - w obronie zagrożonej wolności świata. Wasi władcy tłumaczą wam waszą nędzę koniecznością zbrojeń na obronę przed imperializmem. Czy przeznaczenie wolności, niepodległości, suwerenności wszystkim dominom, prawie wszystkim koloniom na świecie, a wszystkim angielskim, francuskim, belgijskim i holenderskim jest imperializmem? Nie! Kto zawarł pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy z faszystowskimi Niemcami, rozpalał przez to grą wojnę światową? Stalin, wyzwoliciel, imperialista. Kto wprowadził swoje wojska na teren wolnych, niepodległych, suwerennych państw Łotwy, Litwy, Estonii i używając prowokacji pozbawił rządów niepodległości, wolności, suwerenności, a w końcu wcielił do swego imperium? Stalin, oswobodziciel, imperialista! Kto napadł na małą, pokojową Finlandię i o mało nie został pokonany w tej walce? Stalin, oswobodziciel, imperialista! Kto zabrał przemocą Rumunię - Besarabię, Bukowinę, Mołdawię i wcielił do swego imperium? Stalin, oswobodziciel, imperialista! Kto zabrał przemocą Rumunię - Besarabię, Bukowinę, Mołdawię i wcielił do swego imperium? Stalin, oswobodziciel, imperialista!

A po zakończeniu drugiej wojny światowej, po pokonaniu Niemiec i Japonii jakie państwa, jakie terytoria zaanektowali imperialiści zachodni? Żadnych! Jakie rządy powstały w państwach oswobodzonych przez imperialistów zachodnich? Takie, jakie wybrali obywatele tych państw w prawdziwych wolnych wyborach, w których wybiera się naprawdę, a nie wrzuca gotową wydrukowaną kartkę do urny. Rządy wybranej większości nawet rządy jednolite narodowe z komunistami. Wy tego nie rozumiecie! Nie możecie nawet zrozumieć. Nigdy w ciągu całej Waszej historii nie byliście wolni, wolności nie rozumiecie zupełnie. Rewolucja październikowa zmieniła wam cara despotę na tyrana Stalina - nieodpowiedzialnego przed nikim. Zmieniła wam panów na okrutnych, bezwzględnych rządy bezdusznej biurokracji. Rewolucja w ostatecznym wyniku dała wam tylko złą wolność, wolność robienia zła, wolność donosów, wolność zemsty. Tak jak dawniej tak i po rewolucji jesteście dalej niewolnikami. Tylko wasi nowi właściciele wmawiają wam stale, ciągle i uparcie, że teraz dopiero jesteście wolni! Was, klasę robotniczą pozbawiono wszelkich praw, jakie mają robotnicy na całym świecie. Pozbawiono was prawa do strajków, prawa do niezależnych od państwa związków zawodowych własnych, prawa do dobrowolnego zrzeszania się, prawa do dobrowolnych manifestacji. Wyzysk człowieka przez człowieka, przeciwko, któremu zawsze można było zorganizować obronę, zastąpiono wyzyskiem przez państwo, kapitalistę, molocho, przed którym nie ma żadnej obrony. Zrobiono z was ludzi niewolników. Was chłopów pozbawiono kawałka własnego gruntu zapędzając do kołchozów. W latach 1930 - 1933 w czynie przymusowej kolektywizacji na Ukrainie, w tym spichrzu Rosji i Europy zmarło z głodu pięć do sześciu milionów ludzi. Pozbawiono was gruntu, który dawał wam pewną niezależność od państwa. Wyzysk obszarników, przed którym można było w ostateczności uciec, zastąpiono wyzyskiem jednego obszarnika, państwa, molocho, właściciela wszystkich ziem. Zrobiono z Was woły robocze na zawsze przywiązane do ziemi, a bez swobodnego zezwolenia i dowodu nie wolno wam uciec nawet do miasta. Przed obszarnikiem państwem nie macie już żadnej obrony. Wmawiają wam, że to jest wolność, że wolność to pełny brzuch, całe buty, całe portki na tyłku, wyrka

do spania, pokój na mieszkanie, a nawet i zegarek na rękę. Piekło na ziemi nazywają rajem i wolnością. Wolność - to w rozumieniu waszych władców wolność chwaleń partii, jej aktualnej linii partyjnej oraz jej wszystkich poczynków. To jest pierwsza wolność.

Wolność druga -

Wolność, to wolność potępienia imperialistów, kontrrewolucjonistów, burżujów i tych, których każe potępić partia. To jest druga wolność.

I wreszcie wolność - to samokrytyka, że za mało chwaliło się partię i za mało potępiło imperialistów to jest trzecia wolność!

A dawniej? Dawniej wolność - to była wolność gwałtów, rabunków, grabieży, mordów oczywiście za zgodą cara, wycinanie w pień ludności zdobytych miast /wogoród/, buntowszczyków Polaków /rzeź Pragi/, panów, rzeź pańska, wydobycie pogromy /wynałazek rosyjski - kontrrewolucjonistów/, burżujów, wrogów ludu czyli tych wszystkich, którzy myśleli inaczej niż kaze kilka rządzących. Co spowodowało wydobycie i wymordowanie w latach 1918 - 1967 czterdzieści milionów ludzi własnych, niewinnych obywateli. Więcej niż przyniosła ofiar drugą wojnę światową. W imię czego i po co to zrobiono?

Dla was, biedni, zagubieni, ogłupieni i terroryzowani natrętną propagandą chłopci i robotnicy wolność - to wolność robienia zła - innej wolności nie znacie, nie rozumiecie, bo nikt wam o niej nie powiedział. Bo prawdziwej wolności nie mieliście nigdy. "Wolność wolności" była i jest przez waszych każdorazowych władców i właścicieli uważana za zbrodnię. Wasi władcy robią z was bezduszne, bezmyślne automaty do wykonywania planów produkcyjnych, do spontanicznych organizacji i demonstracji organizowanych przez waszych tyranów. Wy nie macie żadnego wpływu na nic. Wami się pogardza, z wami się nie liczy. Wy nigdy nikogo nie wybieracie. Wasza rola wyborcza ogranicza się tylko do wrzucenia kartki z wydrukowaną na niej jedną jedyną listą ludzi, ludzi już przedtem uzgodnionych i mianowanych przez jakiś komitet wyższego szczebla; posłami, delegatami, deputatami. Wy nie możecie nawet przeciw temu protestować niebraniem udziału w tej farsie, wrzucaniu kartek, bo przyjdzie po was auto i zawiezie was do lokalu, żebyście tę kartkę jednak wrzucili. Od pięćdziesięciu lat zabija się w was wszystkie szlachetniejsze uczucia i odruchy, takie pojęcia jak; wolność przekonań, wolność wyboru światopoglądu, wolność krytyki, wolność od strachu, wolność wyjazdu za granicę, wolność zmiany miejsca pobytu, dążenie do poznania prawdy, do czegoś lepszego, wyższego, są dla was pojęciami pustymi, niezrozumiałymi, nie zawierającymi konkretnej treści. Was tylko nauczono kłamać, patrzeć w oczy okłamywanego. Waszego cara i Carską Rosję nazywano szandarem Europy, szandarem narodu i wy go tak też nazywacie. Czy chcecie, aby te "resztki ludzkie", jakie mogą pozostać po wojnie nuklearnej, do której dążą wasi władcy i którą wywołują nazywali was katem narodów i mordercą świata? Jak to jest możliwe, że wszystko, co było dobre, szlachetne, potrafił wasi władcy przemienić w zło? Co było przyczyną i motorem, że nienawiścią zastąpiło miłość i zbudowano takie straszliwe imperium zła? Odpowiedź jest tylko jedna. Promotorem tego zła jest władza opium, władza jako cel sam w sobie, władza totalna, bezgraniczna, bezwzględna, absolutna, nie znosząca żadnej krytyki, nie licząca się z niczym. Dążenie do osiągnięcia takiej władzy wywołało - według nas chrześcijan - bunt aniołów przeciw Bogu. Ludzie! Ludzie! Opamiętajcie się! Młodzieży, przyszłości narodu, nie daj się mordować co dwadzieścia lat, żeby na świecie zapanowały, lub nie zapanowały rozmaite izby!!! Nie dajcie się mordować, żeby taka czy inna grupa ludzi zdobyła władzę totalną! Ludzie, którzy nie zapomnieliście jeszcze najpiękniejszego słowa na świecie - "matka"!!! Ludzie, w których może jeszcze tkwi iskierka uczuć ludzkich! Opamiętajcie się! Usłyszcie mój krzyk! Krzyk szarego, zwyczajnego człowieka, krzyk narodu, który własną i cudzą wolność ukochał ponad wszystko, ponad własne życie! Opamiętajcie się! Jeszcze nie jest za późno!

Dopiero kiedy zamilkł przewieziono go do izolacji i tam zajęli się Nim lekarze. Na żądanie bezpieki, do żołądka cierpiącego nie dopuszczono nikogo, nawet jego własnej żony.

żona w dniu 8 września nie znając planów swego męża, który rzekomo pejechał do rodziny i miał wrócić wieczorem do domu, spokojnie czekała na jego powrót. Tymczasem w trzy godziny po zejściu na stadionie w Warszawie do drzwi Marii Siwiec zapukało kilku panów, przedstawiając się jako Milicja Komendy Wojewódzkiej z Rzeszowa. Między nimi byli i z Przemyśla /kilka samochodów stało przed domem/ oświadczyli, że mają nakaz przeprowadzenia rewizji pokazując go, ale nie wyjaśniając przyczyny. Na pytanie co się stało czy coś z jej mężem? Odpowiedzieli, że dowie się w swoim czasie. Zaczęła się rewizja /było ich wszystkich 13-tu/ w całym mieszkaniu (trypokojowym) trwała ona kilka godzin. Nie znaleźli nic. Dziesiątego września rano żona Ryszarda Siwca otrzymała telegram informujący ją, że Ryszard Siwiec przebywa w szpitalu praskim - stan ciężki - druga klinika chirurgiczna. Jeszcze tego samego dnia Maria Siwiec jedzie do Warszawy i późnym wieczorem jest już w szpitalu. Tam oświadczone jej, że mają rozkaz nikogo nie wpuszczać do chorego. Dopiero na drugi dzień tj. dziesiątego września umożliwiono jej widzenie się z mężem Ryszardem. Leżał on cały obandażowany, z podłączoną kroplówką i środkami znieczulającymi. Rozmawia z żoną, ale jest słaby i bardzo wyczerpany. Następnego dnia koło południa traci przytomność. 12 września o godzinie 3,30 rano kończy życie. Maria ~~Siwiec~~ Siwiec załatwia formalności, jest dwukrotnie przesłuchiwana na komendzie rejonowej i wojewódzkiej w Warszawie gdzie oddają jej osobiste drobiazgi męża. Dnia 13-tego września wraca Ryszard Siwiec ~~do~~ w zapłombowanej trumnie do Przemyśla. 15-tego września /niedziela/ zostaje pochowany na cmentarzu Przemyśl - Zasanie.

Długość trochę czasu - w polskich środkach masowego przekazu nie ukazała się nawet żadna wzmianka o okolicznościach w jakich zmarł Ryszard Siwiec. Najwidoczniej bali się go nawet po śmierci. W niedługim czasie po tym wydarzeniu cały świat dowiedział się o drugiej żywej pochodni z państwa komunistycznego - o czechu Janie Palachu - jego bohaterska śmierć znalazła oddźwięk w jego kraju i nawet przywódca jak Dubczek, Sarkowski, Swoboda i inni złożyli hołd i kondolencje jego matce. Natomiast w mojej ojczyźnie, w Polsce bezpieka celowo rozpuszczała plotki że mój ojciec Ryszard Siwiec był nałogowym pijakiem, chorym na umyśle, a nawet to, że uciekł do Stanów Zjednoczonych. Pomny jednak na nakaz ojcowski "Prawda niech tylko znaczy prawdę" napisałem ją wiedząc, że prawdy zabić się nie da, nie da się jej też ukryć przed historią. Prawda obroni się sama!

Wit Siwiec

(...) Ostatnie słowo Ryszarda Siwca zostało zapisane na odtworzonego zapisu magnetofonowego /Red./



MOWA

młodzieżowa
oficyna
wydawnicza

ODDAJEMY DO RĄK CZYTELNIKÓW PIERWSZĄ,
PUBLIKACJĘ MŁODZIEŻOWEJ OFICYNY WYDAWNI-
CZEJ ZAINSPIROWANEJ PRZEZ UCZESTNIKÓW
RUCHU MŁODEJ POLSKI. MOWA POWSTAŁA NIE
DLA PRAWD OFICJALNYCH, MOWA TO WOLNOŚĆ
DLA PRAWDY I NIE KRĘPOWANIE SKŁOWA.
POPRZECZ SZUKANIE PRAWDY CHCEMY MŁO-
DEMU POKOLENIU POMÓC W DOKONANIU WY-
BORU. /REDAKCJA/ PRZEDRUK DOZWOLONY Z PODANIEM ŹRÓDŁA!

NAJDROZSZY, NAJUKOCHANSZY MAZ I OJCIEC

RYSZARD SIWIEC

pracownik umywalki T.Z.P.T.
przeżył lat 59.

Sakramentami zmarł dnia 12 września 1992 roku.

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 12 września 1992 roku.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 15 września 1992 r. o godz. 14.00 z kaplicy
cmentarza zasłabskiego na miejsce wiecznego spoczynku.
Na ten smutny obrzęd zapraszają krewni i Przyjaciele w głębokim żalu pogrzebi
Żona, Dzieci i Rodzina.

Msza św. żałobna

odprawiona zostanie w dniu 16 września 1992 r. o godz. 14.00 w kościele parafialnym XX Salezjanów.

Żegnajmy!